

Następny numer „Naszej Warmii” już 4 października

nasza warmia.pl

piątek-czwartek
20.09-03.10.2019

ISSN 1731-7576 | Dodatek Bezplatny | nr 18 (458)

Mariusz czeka na autobus

JONKOWO || Marzeniem pana Mariusza jest... możliwość dojazdu do Olsztyna. Dziś nie może wydostać się z Jonkowa, gdzie mieszka, bo nie ma autobusu, który przewozi niepełnosprawnych. Od czterech lat walczy, aby to zmienić. Ale teraz wszystko może się zmienić.

Mariusz Szczepanek czuje się uwięziony w Jonkowie. Mieszka w tamtejszym Domu Pomocy Społecznej, jeździ na wózku i świat ogląda zazwyczaj przez okno. Może też pozwolić sobie na mały spacer. Okolica ładna, ale pan Mariusz chciałby marzyć o czymś więcej.

— Chciałbym na przykład pojechać do Olsztyna. To przecież niedaleko, rzut beretem. Ale nie mogę. Bo nie mam jak. Z Jonkowa nie jeździ żaden autobus, który przewozi osoby niepełnosprawne. Są busy, ale ja do żadnego nie wsiadę. Nie dam rady wejść z wózkiem. Busy nie są niskopodłogowe. Mają też wąskie wejścia. Od czterech lat już walczę o to, żebym mógł jeździć i końca nie widać — opowiada Mariusz Szczepanek. — Byłem w różnych miejscach, byłem też u wójta. Odbijam się jednak jak od ściany. Słyszę jedno: że jest za drogo, że się nie opłaca. Rozumiem, że wszystko kosztuje. Ale dlaczego ja mam przez to mieć trudniejsze życie?

Kiedyś do Jonkowa jeździły autobusy podmiejskie. Każdy niepełnosprawny mógł się nimi bez problemu prze-



Fot. archiwum prywatne

— Dziś mam wielki problem, żeby dostać się do Olsztyna. Jestem na łasce mojego DPS-u — mówi Mariusz Szczepaniak

mieszczać. Ale pech chciał, że kiedy pan Mariusz się tu przeprowadził, przestały kursować.

— Dziś mam wielki problem, żeby dostać się do Olsztyna. Jestem na łasce mojego DPS-u. Gdy jakiś mieszkaniec ma wizytę u lekarza, musi być tam zawieziony. Wtedy jedzie z kierowcą, a ja

zabieram się z nim. Ale nie zdarza się to często, może raz na dwa tygodnie. Jestem więc uziemiony — podkreśla Mariusz Szczepanek. — Do Olsztyna chciałbym jeździć, żeby robić zakupy. Albo po prostu żeby zmienić otoczenie. Moje życie na pewno wyglądałoby inaczej. Nie byłbym skazany tylko na Jonkovo.

Mógłbym spełniać swoje marzenia i mógłbym cieszyć się życiem.

Dziś pan Mariusz traci chęć do życia.

— Nie wiem już kogo prosić, z kim rozmawiać. Nie mam pomysłu, jak to rozwiązać. Ale skoro w Jonkowie funkcjonuje Dom Opieki Społecznej, to gmina powinna pomy-

śleć o możliwościach dla tych ludzi. To w większości osoby niepełnosprawne. Nie chcemy nie wiadomo czego. Po prostu chcemy mieć możliwość dojazdu do Olsztyna — podkreśla Mariusz Szczepaniak. — Wszędzie wszystko kosztuje. Wszędzie ważne są pieniądze. Ale ważni są też ludzie. Gdy kontaktujemy się z wój-

tem w tej sprawie, akurat jest z wizytą w Zbyszewie w okolicach Słupska. Tam znajduje się fabryka autobusów MMI-Bus, która wygrała przetarg na transport gminny.

— Jeszcze trwają rozmowy, ale chcemy, żeby firma przyspieszyła z dostawą dwóch autobusów dla Jonkowa. Zależy nam, aby zaczęły jeździć jak najszybciej. Niestety nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy się pojawią. Cały czas jestem w trakcie rozmów, więc nie mogę zdradzić szczegółów. Liczę, że jak najszybciej — opowiada Wojciech Giecko, wójt Jonkowa. — Oczywiście autobusy będą przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Mają specjalne rampy i wszystko, co jest niezbędne. Autobusy zostaną wyprodukowane w Turcji, a doposażone w Zbyszewie. Mamy deklarację, że ta firma ma w magazynach już całe wyposażenie, które wynika z naszego przetargu. Przedstawiciele na dniach pojadą do producenta i tam będą nalegać, żeby autobusy jak najszybciej przyjechały do Polski. Wszystkim nam zależy, żeby stało się to jak najszybciej.

ADA ROMANOWSKA

MASZ PYTANIE DO AUTORKI?
PYTAJ: A.ROMANOWSKA@GAZETAOLSZTYSKA.PL

CHCĄ POMAGAĆ INNYM, PODZIELILI SIĘ SWOJĄ KRWIĄ

Blisko 30 osób wzięło udział w akcji poboru krwi. Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie udało się jej pozyskać prawie 13 litrów.

Krew honorowo oddali nie tylko pracownicy Starostwa Powiatowego w Olsztynie, ale także funkcjonariusze Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, Komendy Miejskiej Policji,

Straży Miejskiej, pracownicy Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz mieszkańcy Olsztyna i okolic.

— Krew to jeden z podstawowych i najważniejszych płynów ustrojowych w organizmie

człowieka. Różne sytuacje życiowe mogą powodować utratę większej lub mniejszej jej ilości. Przy niewielkim ubytku, nasz organizm jest w stanie sam go zregenerować. Z kolei większe krwotoki mogą stać

się przyczyną realnego zagrożenia życia lub zdrowia — mówi Małgorzata Górską, pracownik starostwa i organizatorka akcji.

Współczesna opieka medyczna nie jest w stanie obejść się bez ważnych partnerów

— krwiodawców, którzy są jedynym źródłem zaopatrzenia w ten niezastąpiony lek. Mężczyźni mogą oddawać krew aż 6 razy w roku, kobiety natomiast nie częściej niż 4 razy.

Akcję oddawania krwi or-

ganizują również Wojska Obrony Terytorialnej 1 października (piątek) w godz. 8:00 – 11:00 na terenie kompleksu koszarowego przy ul. Saperskiej 1 w Olsztynie.

powiat-olsztynski.pl

Bukwałd skończył 675 lat

BUKWAŁD || Był tort, wspomnienia i wiele wzruszających momentów. W sobotę mieszkańcy podolsztyńskiego Bukwałdu świętowali 675-lecie istnienia wsi. Jubileuszowe uroczystości były także okazją do integracji lokalnej społeczności.

Na jubileuszowe uroczystości zawiatali najstarsi, jak i najmłodsi mieszkańcy wioski. To była okazja do podsumowań, wspomnień i snucia kolejnych planów na przyszłość.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele św. Józefa, odprawioną w intencji wszystkich mieszkańców Bukwałdu. Muzyczną oprawę mszy zapewniła Monika Sendrowska, znana śpiewaczka. Po wspólnej modlitwie najmłodsi mieszkańcy Bukwałdu odsłanili pamiątkową tablicę jubileuszową. Po wzniosłych i uroczystych momentach był czas na pamiątkowe zdjęcie. Oczywiście przy tak ważnym święcie nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu. Jedną z mieszanek przygotowała wiersz na jubileusz, który został odczytany w tym dniu. Mieszkańcy wspominali dawne lata, oglądali zdjęcia z domowych archiwów i ze szkolnych kronik. Wysłuchali wykładu „Bukwałd okiem historyka” i gawędy o Bukwałdzie. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci i młodzieży. Był czas na radosną biesiadę przy dźwiękach Kapeli Warmińskiej oraz ognisko. Na wszystkich czekał smaczny poczęstunek.

WIEŚ Z DUSZĄ

— Jestem dumna z tego że otaczam się dobrymi ludźmi



Fot. Roman Brewka

Pamiątkową tablicę jubileuszową odsłanili najmłodsi mieszkańcy Bukwałdu

— uśmiecha się Bogumiła Brewka, sołtys Bukwałdu. — W czasach kiedy wszyscy są zapracowani i nikt nie ma czasu, im chce się coś zrobić. To dobrzy i życzliwi ludzie.

Sołtyską dumą napawa także szkoła w Bukwałdzie. — Jest mała, kameralna, klimatyczna. Moim priorytetem jest boisko wielofunkcyjne

i poprawienie stanu dróg. Chcę też przybliżyć świat mieszkańcom. W trzech wsiach nie mamy zasięgu — mówił Bogumiła Brewka, która jest też radną gminy Dywity.

I podkreśla, że wieś jest niezwykle uroczą. Bukwałd jest położony w pagórkowatym krajobrazie połudowco-

wym nad jeziorem Bukwałdzkim. Od północnego wschodu miejscowość otaczają lasy, a w odległości ok. 3 km znajduje się osada leśna Bukowina, zwana też Bukami.

Na boisku szkolnym oraz na terenie nad jeziorem i przy remizie strażackiej organizowane są spotkania towarzyskie i dyskoteki. Dawniej organizowano koncerty symfoniczne, konkursy recytatorskie, kursy i warsztaty rękodzieła, przygotowywano przedstawienia w ramach zespołu teatralnego. W szkole znajdowała się izba pamięci, we wsi działało młodzieżowe schronisko turystyczne. Prężnie teraz działa tylko świetlica.

KAPLICA Z LEGENDĄ

Bukwałd to także bardzo atrakcyjne miejsce pod względem turystycznym. Może pochwalić się chętnie odwiedzianym przez najmłodszych gospodarstwem turystycznym Strusiolandia. Ma także szlaki rowerowe oraz szlak pieszy. W tej uroczej miejscowości znajdują się także zabytkowe budowle. Najważniejszą z nich jest kaplica neoromańska pw. św. Józefa, której odprawiano uroczystą, jubileuszową mszę. Legenda głosi, że została ona zbudowana jako wotum za uratowanie życia córki leśniczego, ugrzyzionej przez żmiję. Wystawił ją narzeczony, spełniając śluby złożone Bogu, gdy dziewczyna walczyła o życie.

Wioska liczy ponad

300

mieszkańców

Natomiast szczęśliwy ojciec dziewczyny, w miejscu zdarzenia, bukowym lesie niedaleko wsi wystawił krzyż.

— Przez ostatnie sześć kaplica lat była zamknięta, bo pękały jej mury — opowiada Bogumiła Brewka. — Cieszę się, że nadzór budowlany wydał zgodę na odprawianie w niej mszy. Ale żeby to się stało, musieliśmy stanąć na głowie.

Wewnątrz świątyni znajduje się barokowy ołtarz z poł. XVII w. z obrazem św. Józefa z Jezusem i wizerunkiem św. Augustyna. Pierwotna nazwa tej miejscowości to Gross Buchwalde, jednak ciekawostką jest to, że w połowie XIX w. zapisywano ją zarówno jako Buchwalde i obecna nazwa — Bukwałd. W 1789 r. Bukwałd był określany jako wieś królewska, natomiast w 1919 r. jako wiejska gmina obejmująca wieś i stację kolejową. W czasach przedkrzyżackich istniało tutaj osadnictwo pruskie.

Bogumiła Brewka podkreśla, że w Bukwałdzie dużo się dzieje. Działają tu też organizacje pozarządowe.

— Mam Ośrodek Rehabilitacji Ptaków Dzikich prowadzony przez fundację „Albatros”, Fundację „Prymus” oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd — wymienia sołtyska.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

reklama

Z APLIKACJĄ
MÓJ CARREFOUR
TANIEJ

10⁹⁹ kg

BEZ KUPONU
W APLIKACJI 12⁹⁹ kg



Regulamin aplikacji Mój Carrefour dostępny na carrefour.pl

Oferta handlowa ważna
od 24.09 do 30.09.2019 r.
do wyczerpania zapasów.

ŁOPATKA
WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI

rast

www.rast.olsztyn.pl

reklama

www.autoczesci-korkuc.pl

KORKUĆ

CZĘŚCI UŻYWANE - KASACJA POJAZDÓW

KUPIMY KAŻDE AUTO TEL. /89/ 511-91-00
ul. Olsztyńska 14D, DYWITY k/Olsztyna

Deszczowe dożynki za nami

BISKUPIEC || Na tegorocznym święcie plonów w Biskupcu zabrakło słońca, ale pełno było pysznego jedzenia i dobrej zabawy.

Ceremonia dożynek zaczęła się 8 września w samo południe odprawioną w kościele pw. św. Jana Chrzciciela mszą, w czasie której dziękowano za plony i święcono je. Po nabożeństwie ruszył tradycyjny korowód, któremu przewodzili starostowie dożynek Magdalena i Radosław Kozyrscy. Za nimi ustawili się zaproszeni goście, mieszkańcy gminy, a przede wszystkim niosący chleby i wieńce przedstawiciele poszczególnych sołectw. W miejskim amfiteatrze czekały już stanowiąca z domowymi, wiejskimi przysmakami, a także scena, na której wystąpili Węgojska Strużka, Ewa i Leszek, Warmińska Kuźnia, Wapniaki, Full Serwis oraz Model MT & Modelinka. Zanim jednak rozpoczęła się muzyczna część dożynek, nastąpiło tradycyjne przekazanie chleba z tegorocznej maki. Burmistrz Biskupca podzielił go później i rozdał zgromadzonym w amfiteatrze widzom.

– Dziękuję za ten chleb i waszą ciężką, codzienną pracę. Wszyscy z szacunkiem i uznaniem myślimy o polskich rolnikach, którym zawdzięczamy to, że na naszych stołach jest chleb. Życzymy wam wszel-



Fot. UM Biskupiec

kiej pomyślności, zdrowia, wytrwałości i dobrej pogody dla waszych upraw – mówił burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. Po nim głos zabrali m.in. posłowie Urszula Pasławska i Paweł Papke, doradca premiera Michał Wypij,

radny powiatowy Janusz Radziszewski. I to on przekazał w imieniu starosty Radosławowi Kozyrskiemu i firmie Sowul & Sowul specjalne wyróżnienia.

Nagrody otrzymali także najlepsi rolnicy z terenu gmi-



ny. Odebrali je Marcin Kęszczyk, Lucyna Dziąba, Martyna i Marcin Charkotowie, Teresa Golan, Dominika i Piotr Sadowscy, Gabriela i Leszek Wiczorkowie, Urszula i Robert Kęszczyk, Genowefa i Zbigniew Olszewscy, Dorota

i Marcin Sochowie oraz Ewa i Bogdan Zadrogowie.

Dożynki to także tradycyjne konkursy. Wśród bogatych stoisk przygotowanych przez sołectwa z gminy Biskupiec przechadzali się nie tylko spragnieni wiejskich

przysmaków goście, ale także komisja konkursowa oceniająca wygląd stoisk. Najlepsze okazały się tutaj Rudziska, wyprzedzając Węgój i Rukławki. Oceniano także chleby, przyznając miejsca kolejno od najlepszego: Czerwonce, Borkom Wielkim i Droszewu. Najpiękniejszy wieńiec zaprezentowali mieszkańcy Kobuły, za nimi uplasowały się Strykowo i Biskupiec Kolonie. Każde sołectwo zyskało nagrody pieniężne i rzeczowe ufundowane przez organizatorów i sponsorów dożynek. Byli nimi: Burmistrz Biskupca, Egger Biskupiec Sp. z o.o., Zakłady Mięsne „Warmia”, AgroXL – ciągniki i maszyny rolnicze, Telmex Sp. z o.o. Zakład MMI Sleeping w Biskupcu, Sowul & Sowul Sp. z o.o., Bank Spółdzielczy w Szczytnie oddział w Biskupcu, Neotherm Sp. z o.o. Sp. kom., Usługi Budowlano-Instalacyjne Piotr Pachucki, Auto Technika SC Ferdynand Pietkiewicz, Zakład Doświadczalny Biskupiec Sp. z o.o., Piekarnia Warmińska, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Węglewski”, Gwoździak SC, Skrajnowski J. Zakład Poligraficzno-Usługowo-Handlowy, Arbet Investment Group Sp. z o.o., Elekta Usługi.

red.

Są pieniądze na kolejne drogi w gminie

BISKUPIEC || Do Biskupca i Biesowa popłyną środki z Funduszu Dróg Samorządowych. 12 września w Biskupcu umowy na dofinansowanie podpisał wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

Prezes Rady Ministrów zatwierdził listę zadań powiatowych oraz gminnych przeznaczonych do dofinansowania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych w 2019 roku dla województwa warmińsko-mazurskiego. Na liście znalazły się dwie inwestycje z terenu gminy Biskupiec. Przebudowany zostanie ciąg ulic: Żelazna, Żytnia i Tartaczna w Biskupcu. Powstaną tu równe drogi, chodniki, ścieżka rowerowa, nie zabraknie barierek bezpieczeństwa, oświetlenia, wyraźnie oznaczonych przejść dla



Fot. UM Biskupiec

piesznych. Wartość tej inwestycji to prawie 5,5 mln zł, z czego dofinansowanie sięgnie ponad 3,2 mln zł. Drogi publiczne przy ul. Tartacznej oraz Żytnej, chodniki oraz ścieżka

rowerowa wykonane będą z kostki brukowej betonowej, natomiast przebudowana ulica Żelazna i projektowana ścieżka rowerowa z asfaltu betonowego.

Dzięki Funduszowi możliwa będzie także przebudowa drogi gminnej w Biesowie. Zadanie dotyczy prac na odcinku od drogi krajowej nr 57 do drogi powiatowej nr 1487N.

Droga służy do obsługi komunikacyjnej przyległych zabudowań mieszkalnych, mieszkalno-usługowych, rekreacyjnych oraz publicznych. Stanowi także alternatywne połączenie drogi krajowej z powiatową. Wartość zadania to 1,2 mln zł, z czego 720 tys. zł to dofinansowanie. Obecna nawierzchnia zmieni się, zamiast żwiru powstanie utwardzona droga, nowe chodniki, wyraźnie oznakowane przejścia i ścieżka rowerowa.

– Wiem, jak długo na te inwestycje czekali nasi mieszkańcy. Wiem, jak długo

przychodzi im czasem czekać na inne. Ale będę uparcie powtarzał – cierpliwości. Pozytywnie zewnętrznym środków trwa, ale jesteśmy w tym skuteczni – komentował przyznanie pieniędzy burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski.

Umowy dotyczące tych inwestycji podpisano w samym centrum Biskupca, na placu Wolności, w obecności m.in. starosty powiatowego Andrzeja Abako, radnego powiatowego i sołtysa Biesowa Janusza Radziszewskiego, miejskich radnych.

red.

Gosia z Barczewa chce sięgnąć po medal

POWIAT || W kadrze narodowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Yorkshire w Wielkiej Brytanii, które odbędą się w dniach 21-29 września, znalazła się Małgorzata Jasińska z Barczewa. Na co dzień jeździ w grupie Movistar Team.

Kilkakrotna mistrzyni Polski, olimpijka z Rio de Janeiro. W ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Innsbrucku zajęła piąte miejsce, ale na trasie walczyła o medal. 50 km przed metą jechała w grupie sześciu zawodniczek, lecz nie wytrzymała tempa uciekających Holenderki Anny van der Breggen i Australijki Amandy Spratt (odpowiednio pierwsze i drugie miejsce). Piąta lokata w Innsbrucku to jej największy sukces w życiu i najtrudniejszy wyścig, na którym pokazała, na co ją naprawdę stać. Była też kilka razy w pierwszej dziesiątce wyścigów World Tour. Jej kariera jak na kolarkę jest nietypowa, zaczęła się po trzy-



Fot. Marcin Tichórz

dziestce. Miała w swoim życiu wiele kryzysów, ale je przeżywała. W roku ubiegłym np. przeszła badanie medyczne, którego wynik mógł zaważyć,

czy nie skończy kariery sportowej. Okazało się, że może się ścigać dalej.

Małgorzata Jasińska pochodzi z usportowionej rodziny.

Siostra Beata należała do czołówki polskich zawodniczek, brat Marcin był jednym z najlepszych kolarzy regionu. Zaczynała karierę w Krokus Mazur Barczewo. Jej pierwszym trenerem był ojciec Janusz Jasiński, były kolarz Startu Olsztyn. Ukończyła z wyróżnieniem studia pedagogiczne na UWM. W rodzinnym mieście, gdzie zna każdy odcinek okolicznych tras, bywa rzadko, ale niekiedy znajduje czas, aby spotkać się z miłośnikami jej talentu. Ma wielu przyjaciół, co w nią uwierzyli, w tym trenera Józefa Szafrąńskiego, który wiele lat temu przepowiedział jej międzynarodową karierę czy też swojego trenera mental-

nego Beatę Kurdynowską. Do treningu mentalnego przykładają dużą wagę.

Jej kariera jest jak na kolarstwo nietypowa, zaczęła się po trzydziestce, kiedy już miała na koncie dwadzieścia lat startów. Lubi zaczepne akcje, jest typową wojowniczką szosy. Jeszcze niedawno, jak wyznała w wywiadach, była bliska zakończenia kariery. Chciała normalnie pracować, ale wtedy otrzymała propozycję podpisania kontraktu z Movistar Team, jednej z najlepszych grup zawodowych świata i to jako liderka grupy kobiecej. Ucieszyła się, bowiem zazwyczaj była w wyścigach wyznaczana do pomocy liderkom, w przypadku reprezentacji Polski np. Kata-

rynie Niewiadomej, uważanej za najlepszą naszą kolarzkę. Na co dzień Małgorzata Jasińska mieszka we Włoszech. Kiedy udzielała mi kilka lat temu wywiadu w Barczewie, wyznała, że do domu wraca, aby naładować akumulatory.

- Na co dzień jest ciężka robota: treningi, zgrupowania, praca z psychologiem - mówiła. - Ale najbardziej pozytywną energię daje dom i rodzina i to piękne miasto, z którego się wywodzi.

Ma nadzieję, że najlepsze jeszcze przed nią. Może będą to nadchodzące mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym w Yorkshire, gdzie wystartuje w wyścigu ze startu wspólnego.

Władysław Katarzyński

reklama



Nieruchomość położona przy ul. Wilczej

Nieruchomość niezabudowana składająca się z działek oznaczonych numerami: 17/75, 17/78, 17/80, 17/81, 17/82, 17/83 i 17/84, o łącznej powierzchni 3,4967 ha, położona w obrębie nr 1 miasta Olsztynka, stanowiąca własność Gminy Olsztyn. Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla tej nieruchomości księgę wieczystą OL10/00069086/0.

Przeznaczenie działek w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Olsztynka:

- działki numer 17/80, 17/83, 17/84 położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem MW,
- działki numer 17/75, 17/78, 17/81 położone są na terenie dróg wewnętrznych oznaczonym na rysunku planu symbolem KDW,
- działka numer 17/82 położona jest na terenie zieleni parkowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem ZP.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 1.700.000,00 zł (słownie: jeden milion siedemset tysięcy złotych). Do wycycytowanej ceny nieruchomości zostanie doliczony 23-proc. podatek VAT. Wadium w wysokości 150.000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) należy wpłacić do dnia 16 października 2019 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynie Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynie (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 21 października 2019 r. o godz. 10⁰⁰ w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynie.

Nieruchomość położona przy ul. Jagiełły

Działka niezabudowana oznaczona numerem 7/2, o powierzchni 1,6776 ha, położona w obrębie nr 6 miasta Olsztynka, stanowią-

ca własność Gminy Olsztyn. Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla tej nieruchomości księgę wieczystą OL10/00064445/0.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr 7/2 położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z dopuszczeniem usług, oznaczonym na rysunku planu symbolem 4MW, oraz na terenie zieleni urządzonej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 2ZP, i na terenie zieleni chronionej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 1ZN.

Cena działki stanowi kwotę 1.100.000,00 zł (słownie: jeden milion sto tysięcy złotych). Do wycycytowanej ceny działki zostanie doliczony 23-proc. podatek VAT. Wykaz nieruchomości w sprawie sprzedaży działki 7/2 podany jest do publicznej wiadomości do dnia 4.10.2019 r.

Blіszsze informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynie, pok. nr 16, tel. 89 519 54 85.

Premia na inwestycje dla sołectw Gminy Dywity!

DYWITY || Wrzesień to ważny czas w dwudziestu sołectwach Gminy Dywity. Podczas zebrań wiejskich mieszkańcy decydują, na co przeznaczyć Fundusz Sołecki na 2020 rok. A ten wynosi 600 tysięcy złotych. Wójt wprowadził także pewne nowości.

tutaj pojawiła się nowość! Wójt Daniel Zadworny zdecydował, że sołectwa, które większość środków Funduszu Sołeckiego przeznaczą na inwestycje otrzymają dodatkowe środki z budżetu gminy. - Premia na inwestycje może wynieść nawet 200 procent kwoty przeznaczonej przez dane sołectwo na wydatki inwestycyjne – mówi wójt Daniel Zadworny.

Zasada jest taka - jeśli łączny udział procentowy wydatków przeznaczonych na infrastrukturę w stosunku do wszystkich wydatków danego sołectwa wyniesie od 50 do 60 procent, to gmina dołoży 100 procent dofinansowania przedsięwzięcia – wyjaśnia wójt Daniel Zadworny. - Jeśli mieszkańcy zdecydują, że chcą przeznaczyć ponad 60 procent Funduszu Sołeckiego na inwestycje, to gmina dołoży 200 procent dofinansowania.

Bardziej obrazowo, jeśli sołectwo ma 40 tys. zł Funduszu Sołeckiego i zdecyduje się przeznaczyć powyżej 24 tysięcy złotych np. na oświetlenie czy budowę chodnika, to



Fot. UG Dywity

gmina dofinansuje to przedsięwzięcie dodatkowo kwotą 48 tys. zł z budżetu.

- Chcemy premiować inwestowanie w infrastrukturę wiejską – mówi wójt Daniel Zadworny. - Dodatkowe wsparcie ze strony gminy dla Funduszu Sołeckiego to dość nowatorski pomysł w regionie, a nawet i kraju. Mamy nadzieję, że się sprawdzi.

Sołtysi są zadowoleni z nowego pomysłu wójta.

- Jestem szczęśliwa! To super pomysł i duża szansa, że uda się zrobić coś więcej

WYLICZENIE WYSOKOŚCI FUNDUSZU SOŁECKIEGO NA 2020 ROK

L.p.	Nazwa sołectwa	Liczba ludności na dzień 30.06.2019	Kwota funduszu sołeckiego na 2020 rok
1	Barkweda	193	19 117,45
2	Brąswałd	401	29 235,58
3	Bukwałd	327	25 635,86
4	Dąbrówka Wielka	250	21 890,21
5	Dywity	2996	48 644,90
6	Frąckzi	285	23 592,78
7	Gady	396	28 992,36
8	Gradki	194	19 166,09
9	Kieźliny	1248	48 644,90
10	Ługwałd	576	37 748,44
11	Nowe Włóki	229	20 868,66
12	Redykajny	85	13 863,80
13	Rozgity	106	14 885,34
14	Różnowo	1493	48 644,90
15	Sętań	334	25 976,38
16	Stupy	807	48 644,90
17	Spęcowo	560	36 970,12
18	Tuławki	542	36 094,52
19	Wadąg	357	27 095,21
20	Myki-Zalbki	313	24 954,83
Ogółem		11692	600 667,23

w naszych małych miejscowościach – mówi Bogumiła Brewka, sołtys Bukwałdu.

Jeśli pomysł się przyjmie i sołectwa podczas zebrań wiejskich zdecydują się przeznaczyć ponad połowę środków na inwestycje, to na

wsie może trafić dodatkowe kilkaset tysięcy złotych na budowę chodników, oświetlenie uliczne, doposażenie placów zabaw, modernizację świetlic wiejskich, czy zagospodarowanie terenów sołeckich.

red.

Inwestycja oświatowa z Dywit doceniona!

DYWITY || Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Dywitach z budową obserwatorium astronomicznego została doceniona. Ta inwestycja znalazła się w pierwszej szóstce ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku”!

Uroczysta gala i ogłoszenie wyników tego prestiżowego konkursu odbyło się w czwartek 5 września na Zamku Królewskim w Warszawie. Dyplom i nominację finałową odebrał Waldemar Szydlik, sekretarz Gminy Dywity.

- To spore wyróżnienie tym bardziej, że do konkursu zgłoszono 510 obiektów z całej Polski, a nominację do finału otrzymały 82 obiekty w 14 kategoriach – mówi Waldemar Szydlik. - My znaleźliśmy się w finałowej szóstce kategorii „Obiekty szkolnictwa”. Warto podkreślić, że z Warmii i Mazur w finale był tylko jeszcze obiekt z Olecka.



„Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku” to najbardziej prestiżowy w Polsce konkurs, który promuje i wyróżnia najciekawsze dokonania polskich budowlanców w zakresie modernizacji, remontów, renowacji, czy adaptacji. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego. Warto wspomnieć, że trzy lata temu w najlepszej piątce konkursu znalazł się zmodernizowany stadion w Dywitach, a siedem lat temu wyróżnienie w finale otrzymała zrewitalizowana zabytkowa Stodoła w Dywitach, gdzie funkcjonuje targowisko wiejskie.

red

Na ogłoszenia czekamy do godz. 14 w każdy czwartek

PRACA: SZUKAM-PRACY

• Zaopiekuję się osobą starszą, 504573039
• Malowanie, glazura, hydraulika, drobne naprawy, 511387349

NIERUCHOMOŚCI: SPRZEDAM

• Sprzedam działkę pracowniczą, 300 m. Ogrody Działkowe „SKANDA” tel. 692724687, pilne

NIERUCHOMOŚCI: ZAMINIĘ

• AS Nieruchomości - zamiany mieszkań, domów, również zadłużonych Małgorzata Dyrda, lic. 3079, tel. 89 539 02 00, 603 584 180, www.zamiany.olsztyn.pl

RÓŻNE: SPRZEDAM

• Odstąpię działkę pracowniczą na „SKANDA”, tel. 692724687
• Rower damski, mało używany, 500 zł, tel. 698 254 201

RÓŻNE: KUPIĘ

• Każdy bursztyn lub wyrób z bursztynu kupię. Tel. 607 612 852
• Stare przedwojenne dokumenty i legitymacje niemieckie i polskie, tel. 607 612 852
• Sztućce srebrne i posrebrzane oraz platerki kupi sklep DESSA, ul. Jagiellońska 22, tel. 607 612 852
• Stare meble, obrazy, ramy, zegary, zegarki naręczne i kieszonkowe (nawet uszkodzone), srebra i inne stare wyroby kupi sklep DESSA, ul. Jagiellońska 22, tel. 607 612 852
• Ordery, medale, odznaczenia, odznaki, orzełki, odznaki patriotyczne kupi kolekcjoner, tel. 607 612 852

reklama

EKO KOMIS
ANTYKI, MILITARIA,
TELEFONY, ZEGARKI,
GRY, KONSOLE,
ROWERY, ZABAWKI
ul. Żeromskiego 24 C
tel. +48 887776704, @: ekokomis@wp.pl
f o EKO KOMIS OLSZTYN

35919otbr-a-M

reklama

PROMYK
Olsztyn, ul. Orkana 5A/1, 89 523 67 47
al. Wojska Polskiego 6C, 89 535 71 54
www.promyk.olsztyn.pl

- ramy do obrazów, grafik • lustra
- kabiny prysznicowe • balustrady szklane
- ścianki całoszklane • szkło meblowe • szyby zespolone

1360190TBR-b-Q

ZAMÓW OGŁOSZENIE WYŚLIJ SMS NA NR 7368 (3,69 zł z VAT)

**NOL. OGN.SM.Fiat 126p.
Tanio. 000-000-000**
- aby ukazało się
w niedzielnym
(sms-y przyjmujemy
do czwartku do godz. 14)
(max 160 znaków; w treści
nie używamy drukowanych
liter i polskich znaków)

• Kupię motocykle wfm, wsk, shł, junak, osa, jawa, tel. 606353086
• Kupię poroże jelenia, łosia, daniela tel. 606353086
• Kupię zegarki naręczne kieszonkowe mechaniczne tel. 606353086
• Każdy bursztyn lub wyrób z bursztynu kupię. Tel. 607 612 852
• Stare przedwojenne dokumenty i legitymacje niemieckie i polskie, tel. 607 612 852

nasz olsztyniak.pl

PRACA

Dam pracę
Szukam pracy

AUTO- MOTO

Kupię
Sprzedam
Zamienię
Usługi i akcesoria

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam
Kupię
Zamienię
Poszukuję wynajm
Do wynajęcia
Pośrednictwo

BABYDROBNIK

Sprzedam
Kupię
Oddam
Przyjmę

HANDEL**NAUKA**

RÓŻNE
Sprzedam
Kupię
Inne

ZDROWIE I URODA**ZWIERZĘTA**

Inne

KOMPUTERY, TELEFONY**ŻYCZENIA OKOLICZNOŚCIOWE****Niedziela**

NOL. OGN.DP.treść ogłoszenia
NOL. OGN.SP.treść ogłoszenia

NOL. OGN.KM.treść ogłoszenia
NOL. OGN.SM.treść ogłoszenia
NOL. OGN.ZM.treść ogłoszenia
NOL. OGN.UM.treść ogłoszenia

NOL. OGN.SN.treść ogłoszenia
NOL. OGN.KN.treść ogłoszenia
NOL. OGN.ZN.treść ogłoszenia
NOL. OGN.WN.treść ogłoszenia
NOL. OGN.DN.treść ogłoszenia
NOL. OGN.PN.treść ogłoszenia

NOL. OGN.GS. treść ogłoszenia
NOL. OGN.GK.treść ogłoszenia
NOL. OGN.GO.treść ogłoszenia
NOL. OGN.GP.treść ogłoszenia

NOL. OGN.HH.treść ogłoszenia

NOL. OGN.WW.treść ogłoszenia

NOL. OGN.SR.treść ogłoszenia
NOL. OGN.KR.treść ogłoszenia
NOL. OGN.IR.treść ogłoszenia

NOL. OGN.DD.treść ogłoszenia

NOL. OGN.IZ.treść ogłoszenia

NOL. OGN.KS.treść ogłoszenia

NOL. OGN.CC.treść ogłoszenia

904150xb-b-1-M

NIEZBĘDNIK**usługi****STUDIO
PRASOWANIA KOSZUL**

• PRANIE
• PRASOWANIE
• PRALNIA WODNA
• MAGIEL



**Brak Ci czasu?
Nie lubisz prasować?
Odbiór i dowóz! DZWOŃ!**

WWW.PRASOWANIE24.COM
tel. 608 796 976

CHEMIA Z NIEMIEC

NOWY ADRES NOWY ADRES NOWY ADRES NOWY ADRES

Olsztyn, ul. Kościuszki 92/1U | Stawiguda, ul. Mazurska 13

25819otbr-A -N

nieruchomości

NEW HOUSE
nieruchomości

664 031 061
Olsztyn, ul. Warmińska 7/4
biuro@newhouse.co

www.newhouse.co

- SPRZEDAŻ
- KUPNO
- ZAMIANA
- POMOC PRAWNA

99719otbr-F -P

uroda

soe
BELOVED
BEAUTYPLACE

KOSMETYKA • MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Accent Prime
Love Your Shape

Salon
CERTYFIKOWANY
PRZEZ
ITP
BIOMEDICAL COMPANY

ul. Marka
Kotąńskiego 4
lokal B1.11
10-167 Olsztyn
664 464 404
www.beloved.pl

Piękno
z innowacji

KONSTAL
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

89-650-30-43; 85-733-60-26
29-642-34-61; 55-621-23-38; 512-853-322
www.konstal-garaze.pl

15190tbr-E -N

Fines
KREDYTY
HIPOTECZNE
GOTÓWKOWE
KONSOLIDACYJNE
SAMOCHODOWE
POŻYCZKI POZABANKOWE
CHWILÓWKI
tel. 662277999

31190tbr-A -N

Gietrzwałd jak zwykle na dobry początek

RUGBY || W Gietrzwałdzie rozegrano pierwszy z ośmiu turniejów o mistrzostwo Polski kobiet w sezonie 2019/2020. Nasz region reprezentowały dwie ekipy: Rugby Gietrzwałd i debiutujący w tych rozgrywkach Girls Rugby Team Olsztyn.

Jesienią 2019 roku zaplanowano rozegranie czterech takich turniejów, oprócz Gietrzwałdu w Gdańsku, Krakowie i Rudzie Śląskiej. Cztery kolejne odbędą się już na wiosnę 2020. Zgodnie z regulaminem rozgrywek, w każdym turnieju startujące ekipy zostają podzielone na trzy grupy: ekstraklasa, pierwsza liga i druga liga. Do ekstraklasy kwalifikują się zespoły, które w mistrzostwach Polski w sezonie 2018/2019 zajęły w klasyfikacji generalnej miejsca od 1. do 4. Z kolei do pierwszej ligi, z miejsc od 5. do 8. Pozostałe ekipy rywalizują w drugiej lidze. Po każdym turnieju do niższej grupy spadają zespoły zajmujące czwarte lokaty w swoich grupach, a do wyższej najlepsze. Drużyna gospodyń zmagala się w Gietrzwałdzie w pierwszej lidze, natomiast olsztyńska w drugiej. Po rozegraniu łącznie 22 spotkań, zespół z Gietrzwałdu uplasował się na 7., natomiast olsztyński na 11. miejscu.

— Nasz gietrzwałdzki Stadion Leśny jest bardzo lubiany przez kobiece zespoły, więc pewnie dlatego już po raz trzeci jesteśmy organizatorami turnieju otwierającego walkę o tytuły i medale mistrzostw Polski — mówił Karol Lewkowicz, prezes i szkoleniowiec Klubu Sportowego Rugby Gietrzwałd, główny organizator imprezy. — Nam nadzieję, że zrodziła się już taka tradycja i bardzo bym chciał, aby nadal trwała. Marzy mi się zakończenie sezonu 2019/2020 u nas. Może nie do końca w postaci takiego jak ten dzisiejszy turniej, ale takiego bardziej przyjacielsko-towarzyskiego. Będziemy usatysfakcjonowani z ponownego gośzczenia wszystkich najlepszych polskich rugbyerek. Na ten turniej zgłosiło się jedenaście zespołów, co jest rekordową liczbą jeżeli chodzi o te nasze imprezy. Graliśmy w pierwszej lidze, i aby nie spaść do drugiej powinniśmy zająć przynajmniej siódme miejsce w klasyfikacji generalnej, co się nam w pełni udało (uśmiech) — podkreślił Lewkowicz.



Sympatyczną niespodzianką było pojawienie się na gietrzwałdzkim stadionie kobiecego zespołu ze stolicy Warmii i Mazur — Girls Rugby Team Olsztyn, a ponadto prezesa Warmińsko-Mazurskiego Związku Rugby Henryka Pacha. — Jako szef związku nie mogłem nie być na mistrzostwach Polski — tłumaczył pan Henryk. — Terenem naszego działania jest całe województwo, nie wypadało

mi więc nie być na takich zawodach. Drugim powodem jest inauguracyjny udział olsztyńskiej ekipy kobiet w mistrzostwach Polski. To dla stolicy regionu historyczna chwila, bo ma swoją drużynę waleczną w mistrzostwach kraju. Jej zamiarem jest po zostanie w rozgrywkach aż do ich zakończenia — zaznaczył prezes WMZRugby.

Olsztyńskie debutantki nie były oczywiście faworytkami

swojej grupy. Stąd ich olbrzymia radość po pierwszym historycznym zwycięstwie (19:5 — red.), które odniosły w konfrontacji z rezerwami stołecznej Legii. — Wprawdzie nasz pierwszy mecz nie wypadł po naszej myśli, ale drugi już tak, więc bardzo się wszystkim cieszymy z tego pierwszego naszego sukcesu w mistrzostwach Polski — powiedziała uradowana Iwona Gryczkowska, kapitan Girls

Rugby Team Olsztyn. — Nie oczekiwaliśmy wiele z tego naszego startu, bo przyjechaliśmy tu głównie po to, aby się dogrywać no i zobaczyć jak grają najlepsze krajowe zespoły. To, że gram w rugby to jest przypadek. Moja koleżanka z pracy (Kamila Mielnik — red.) usilnie namawiała mnie, abym poszła razem z nią na trening, no i w końcu to zrobiłam. Już po kilku zajęciach zakochałam się w tej grze. Trenuje dopiero pięć miesięcy — dodała Iwona Gryczkowska.

W eliminacyjnym zwycięskim (24:5) spotkaniu zespołu Rugby Gietrzwałd z Budowlanymi Łódź, szczególną uwagę widzów zwracała gra 19-letniej Klaudii Kowalczyk. Rugbykistka gietrzwałdzkiego zespołu imponowała bowiem niezwykle szybkością i skutecznością. Wszystkie zdobyte przez ekipę gospodyń punkty w tym spotkaniu były jej udziałem i to zwykle po wielometrowych rajdach. — Bardzo lubię biegać, a zaczęło się od tego, że wiele razy reprezentowałam swoje szkoły w różnych zawodach biegowych, głównie przełajowych

— przyznała. — Ile zdobyłam punktów w meczu z Łodzią? Nie wiem, bo z emocji po prostu nie liczę. Koleżanki podpowiadają, że razem 24. Nie, nie jest to jednak mój rekord, bo lepszy wynik miałam kiedyś w Gdańsku. Trenuje już prawie trzy lata — poinformowała Klaudia Kowalczyk, tegoroczna absolwentka olsztyńskiego liceum ogólnokształcącego, pracująca jako kelnerka w olsztyńskim hotelu Omega.

ELIMINACJE || Wyniki drużyn z naszego regionu: Legia Warszawa — Rugby Gietrzwałd 31:7, AZS AWF Warszawa — Rugby Gietrzwałd 17:14, Rugby Gietrzwałd — Budowlani Łódź 24:5, GRT Olsztyn — Legia II Warszawa 19:5 i 0:22, Flota Gdynia — GRT Olsztyn 12:5 i 31:7. **Pozostałe wyniki:** AZS AWF Warszawa — Budowlani Łódź 36:7, Biało-Zielone Gdańsk — Diablice Ruda Śląska 56:0, Black Roses Poznań — Juvenia Kraków 40:0, Legia II Warszawa — Flota Gdynia 15:5, Legia Warszawa — Budowlani Łódź 24:0, Biało-Zielone Gdańsk — Black Roses Poznań 19:7, Juvenia Kraków — Diablice Ruda Śląska 12:12, Legia Warszawa — AZS AWF Warszawa 41:0, Flota Gdynia — Legia II Warszawa 28:15, Biało-Zielone Gdańsk — Juvenia Kraków 47:0, Black Roses Poznań — Diablice Ruda Śląska 37:7.

Mecze finałowe. 0 7.

miejsce: Rugby Gietrzwałd — Budowlani Łódź 45:0, o 5.: Legia Warszawa — AZS AWF Warszawa 41:0, o 3.: Juvenia Karków — Diablice Ruda Śląska 21:12, o 1.: Biało-Zielone Ladies Gdańsk — Black Roses Poznań 21:19. MVP turnieju została Katarzyna Paszczyk (Black Roses Poznań).

Po pierwszej rundzie

1. Biało-Zielone	11
2. Black Roses	10
3. Juvenia	9
4. Diablice	8
5. Legia	7
6. AZS AWF	6
7. Gietrzwałd	5
8. Budowlani Ł.	4
9. Flota	3
10. Legia II	
11. Olsztyn	1

Lech Janka

l.janka@gazetaolsztynska.pl

Gdy bibliotekarz z weterynarzem i przedsiębiorcą jadą na akcję

GIETRZWAŁD || Ile razy każdy z nich wyjeżdżał do akcji? Trudno zliczyć. W ciągu tylko jednego roku strażacy z OSP w Gietrzwałdzie biorą udział w ponad stu zdarzeniach. Co ich skłania do tego, aby bezinteresownie pomagać innym, narażając swoje zdrowie i życie?

Przecinająca gminę Gietrzwałd droga krajowa nr 16 nie należy do najbezpieczniejszych. Co jakiś czas słyhać w mediach o wypadkach, które mają tu miejsce. Jeszcze pełniejszy obraz zyskamy, śledząc kroniki policyjne. Strażacy z Gietrzwałdu z opresji ratują nie tylko ludzi, ale nierzadko również zwierzęta. I nie chodzi tylko o kotka, który wszedł na drzewo i nie może z niego zejść. Proszę się nie śmiać, bo takie sytuacje, owszem, zdarzają się. A co wówczas, gdy wszystkie bandażę trzeba zużyć do opatrzenia ranego konia, którego brzuch podczas wypadku został pocięty przez blachy? Okazuje się, że najdziwniejsze scenariusze pisze samo życie. Dziś 70 procent akcji strażackich to miejscowe zagrożenia, do których zalicza się również wypadki w komunikacji drogowej. Pozostałe 30 procent to pożary i inne zdarzenia.

Srodowy wieczór, kwadrans po dwudziestej... Słucham kolejnej opowieści strażaków z OSP w Gietrzwałdzie w ich remizie. Za szybą połyskuje wypolerowane, czerwone wozy gotowe do akcji. Jacek jest przedsiębiorcą, Tomek — bibliotekarzem, Patryk — ratownikiem medycznym, Robert — weterynarzem, Rafał pracuje w sklepie meblowym, a Mariusz, Łukasz i Kamil na co dzień są zawodowymi strażakami. To, co potrafią i jakiego sprzętu używają do akcji, właściwie nie różni ich od zawodowców. Wiedzą, bo mają porównanie.

Kiedy zawyje syrena, rzucają zajęcia i wsiadają do swoich samochodów lub wybiegają z domów i pędzą do remizy. Liczy się każda sekunda, więc nierzadko nie zdążą się nawet porządnie ubrać. Były przypadki, kiedy pod remizę podjeżdżali w samej bieliźnie.

Adrenalina towarzyszy im niemal przy każdej sytuacji, szczególnie wówczas, gdy otrzymują informację o wie-



OSP w Gietrzwałdzie razem z młodzieżową drużyną pożarniczą liczy około czterdziestu członków. Na akcje wyjeżdża kilkunastu spośród nich

zionych osobach w rozbitych samochodach.

— Wówczas milkną wszelkie dyskusje w wozie i każdy w ci-szy przygotowuje się do akcji — mówi Łukasz Iwanowski.

Czy odczuwają strach? — Oczywiście, to normalny, ludzki odruch — tłumaczy Mariusz Kałamarzski. — Gdybyśmy go odłożyli na bok znaczyliby to, że z nami coś nie tak.

Rafał Żurański jeszcze jako chłopak podjeżdżał pod remizę, kiedy zawyła syrena. — Strażacy od dzieciństwa robili na mnie wielkie wrażenie — opowiada.

Chciał być taki jak oni. Kiedy skończył 18 lat, spełniło się jego marzenie. Teraz razem z nimi jeździ na akcje.

Niektórzy z aktualnych członków jednostki niegdyś



W XIII Ogólnopolskich Mistrzostwach w Ratownictwie KPP w Polsce, które odbyły się w czerwcu w Barczewie, strażacy z Gietrzwałdu zajęli drugie miejsce w kat. OSP i dziesiąte w ogólnej klasyfikacji! Nagrodę otrzymali również za najlepszy występ w konkurencji „banita”.

przez znajomych zostali zaproszeni na strażackie zawody i już wstrząsali zostali na dobre... Co im się w tym wszystkim podoba?

— Na pewno chęć niesienia pomocy innym oraz to, że nie ma dwóch takich samych akcji — mówi Jacek Wiśniewski. — Z otwartymi złamaniami już się oswoiliśmy. Najtrudniejsze są momenty, kiedy musimy wydobyć z samochodu ofiary śmiertelne. Zawsze pewną barierę stwarza kontakt z ciałem zmarłego.

Kiedy jednak mogą, ratują daną osobę do skutku. Podczas naszej rozmowy nie skrywają tego, że kiedy razem z nimi na akcję wyrusza ratownik Patryk Wolczak, to najpierw jemu dają się „wykazać”. — Oprócz opatrywania ran staramy się również

zapewnić wsparcie psychologiczne — mówi.

Potrafią współpracować podczas samych zdarzeń, jak i poza nimi. — Spotykamy się w remizie nie tylko po to, aby wyczyścić i przygotować sprzęt — tłumaczy Łukasz Iwanowski. — Łączy nas coś więcej, mimo tego, że każdy z nas ma inną osobowość i charakter. Szybko potrafimy wyjaśnić sobie nieporozumienia i przejść nad nimi do porządku.

Zdarza się, że razem pomagamy sobie naprawiać samochody — dodaje Kamil Lisek, który często prowadzi wóz strażacki, kiedy wyruszają na akcje. Pod maską 370 koni mechanicznych, a w zbiorniku pięć tysięcy litrów wody. Liczby mówią same za siebie, że to nie przelewki.

— Niestety, kierowcy słysząc

i widząc straż pożarną, nie zawsze potrafią zachować się na drodze jak należy — opowiada Kamil. — Nieraz ryzykownie hamują na zakrętach zaraz przed naszym pojazdem, co stwarza dla nas, ale również i dla nich ogromne zagrożenie. Nie da się nagle zatrzymać rozpędzonego kolosa. Kierowcy zapominają również o korytarzu życia.

Najmłodszy stażem w gietrzwałdzkiej jednostce jest weterynarz Robert Nieroda. — Do straży namówiła mnie... żona — wspomina z uśmiechem. — Jak na razie podczas działań najczęściej zajmuję się zabezpieczeniem miejsca akcji i kieruję ruchem.

Wszystko jeszcze przed nim. Z tak zgraną drużyną można zdziałać naprawdę wiele.

WOJCIECH KOSIEWICZ
1474190TBR-A